

Przed IV zjazdem ZMS

Współpraca szkoła - organizacja w kształtowaniu postaw młodzieży

Jednym z tematów obrad zbliżającego się IV zjazdu ZMS będzie praca szkolnych organizacji ZMS — współpracujących ze szkołą w kształtowaniu postaw młodzieży i przygotowywaniu jej do życia i pracy w społeczeństwie.

Transmisja z obrad IV zjazdu ZMS

29 bm. Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z pierwszego dnia obrad IV krajowego zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Początek transmisji o godzinie 9,50.

Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z otwarcia zjazdu w dzienniku wieczornym o godzinie 20.00 w programie I.

Rozmowy delegacji PZPR z KC KP Japonii

Przebywająca z wizytą w Japonii delegacja KC PZPR na czele z Zenonem Kliszko, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC, rozpoczęła w dniu 25 bm rozmowy z kierownictwem KC Komunistycznej Partii Japonii. (PAP)

Zakończenie debaty w Izbie Gmin

Premier Wilson zwrócił się w czwartek wieczorem do członków partii pracy z wezwaniem o zaprzestanie sporów i krytyki rządowego programu reform gospodarczych. Zaatakował on zarówno lewe, jak i prawe skrzydło partii stwierdzając, że spory w łonie labourystów są jedynie na rękę opozycji konserwatywnej.

W Izbie Gmin zakończyła się w czwartek dwudniowa dyskusja nad problemami polityki rządu. W późnych godzinach wieczornych odbyło się głosowanie, przy czym 327 deputowanych opowiedziało się za polityką rządu a 227 przeciwko. (PAP)

Elford zwycięzca Rajdu Monte Carlo

W piątek rano zakończył się trzeci i ostatni etap XXXVII Rajdu Monte Carlo. Dobrze spisali się zawodnicy polscy. Trzy załogi sklasyfikowane zostały w pierwszej 60 najlepszych, co jest wydarzeniem bez precedensu, w okresie startów Polaków w tej imprezie. Załoga Henryk Ruciński i Adam Wedrychowski zajęła 41 miejsce, Antoni Weiner i Jan Karel — 50, a Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański, którzy nie wzięli udziału w trzecim etapie — sklasyfikowani zostali na 60 miejscu.

Oto pierwsza 15-tka: 1. Elford i Stone (W. Brytania) na „Porsche“ — 14.116 pkt; 2. Toivonen i Tinkkanen (Finlandia) na „Porsche“ — 14.192 pkt; 3. Aaltonen i Liddon (Finlandia) na „Mini-Cooper“ — 14.451; 4. Fall i Wood (W. Brytania) na „Mini-Cooper“ — 14.635; 5. Hopkirk i Crellin (W. Brytania) na „Mini-Cooper“ — 14.652; 6. Andersson i Davenport (Szwecja) na „Lancia Fulvia“ — 14.666; 7. Vinatier i Jacob (Francja) na „Alpine Renault“ — 14.676; 8. Cella i Paganelli (Włochy) na „Lancia Fulvia“ — 14.807; 9. Mikkola i Jarvi (Finlandia) na „Datsun“ — 14.943; 10. Wagdegard i Helmer (Szwecja) na „Porsche“ — 15.098; 11. Soederstrom i Gunnar (Szwecja) na „Lancia Fulvia“ — 15.103; 12. Andersson i Sveberg (Szwecja) na „Porsche“ — 15.201; 13. Rene i Claudine Trautmann (Francja) na „Lancia Fulvia“ — 15.238; 14. Pat Moss-Carlsson i Elizabeth Nystrom (W. Brytania) na „Lancia Fulvia“ — 15.247 (za wodniczkę te zdobyli „Puchar Pań“); 15. Barnasio i Barilero (Włochy) na „Lancia Fulvia“ — 15.477.

Miejsca Polaków: 41. Ruciński i Wedrychowski na „BMW“ — 19.055; 50. Weiner i Karel na „BMW“ — 29.413; 60. Zasada i Dobrzański na „Porsche“ — 43.383 pkt. (o. t.)



POZNAN

SOBOTA

27

STYCZEN

1968

Wydanie A

Nr 23 (7449)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Amerykanie zamknięci w kotle Khe Sanh

Partyzanci atakują pozycje „marines“

W kotle Khe Sanh robi się coraz goręcej. Bronią zagrożonego fortu Khe Sanh Amerykanie rzucają do akcji przeciwko oblegającym go patriotycznym siłom wietnamskim co raz to więcej samolotów. Fortu broni załoga 5 tys. marines okopanych na mili kwadratowej i znajdujących się pod ostrzałem z moździerzy i rakiet.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że w piątek bombowce USA zaniechały nalotów na Wietnam północny i przyłączyły się do wzmożonej akcji wokół Khe Sanh. W czwartek lotnictwo amerykańskie dokonało 480 lotów bojowych w rejonie fortu Khe Sanh. Fort ten położony jest w północno-zachodniej części południowego Wietnamu około 10 km poniżej strefy demilitaryzowanej, dzielącej obie części Wietnamu.

Znaleziono dalsze szczątki bomb wodorowych

Ekipy amerykańskiego lotnictwa znalazły w pobliżu bazy Thule na Grenlandii dalsze części bomb wodorowych z rozbitego samolotu „B-52“. Kierujący poszukiwaniami generał Hunziker, zastępca szefa sztabu dowództwa lotnictwa strategicznego USA zapewnił dziennikarzy, którzy przybyli z Waszyngtonu i Kopenhagi, że problem promieniowania nie powinien budzić obaw. Oświadczył, że oznaki radioaktywności ograniczają się do śniegu i lodu, ale że powietrze skażeniu nie uległo. Znaleziono też spadochrony, na których zawieszono były bomby, spadochrony te są częściowo spalone.

Rząd USA wysłał do Thule 70 specjalistów, którzy biorą udział w poszukiwaniach i w prowadzeniu dochodzeń. Tempo prac poszukiwawczych nieco się zwiększyło po zbudowaniu prowizorycznego lotniska dla helikopterów, zainstalowaniu urządzeń elektrycznych itp. Silny mróz, ciemności trwające 20 godzin na dobę i nagłe sztormy utrudniają jednak prowadzenie akcji. (PAP)

Zdaniem dowództwa amerykańskiego Khe Sanh oblegany jest przez siły wietnamskie w liczbie 20 tys. ludzi. W akcji powietrznej przeciwko oblegającym biorą udział nawet samoloty transportowe. Z doniesień agencji UPI wynika, iż wskutek gęstego ognia patriotycznych sił wietnamskich, w forcie Khe Sanh nie mogą lądować samoloty, a jego zaopatrzenie dokonywane jest ze zrzutów.

Partyzanci urządzili wczoraj zasadzkę na konwój amerykański, który próbował przedrzeć się do obozu artyleryjskiego Carroll koło Khe Sanh. Ośmiu żołnierzy z oddziału marines zostało zabitych, a 14 odniosło rany. Konwój został rozbity w odległości 2 km od obozu Carroll.

Partyzanci przypuścili też szturm na dwóch baz amerykańskich na płaskowyżu, mianowicie bazę Pleiku i An Khe. W bazie Pleiku zatakowano obóz Holloway. Był on oblegany przez 3 godziny. Komandosi wdarli się na teren obozu pod osłoną ognia z moździerzy i podłożyli ładunki wybuchowe pod pas startowy lotniska. Kilku Amerykanów zostało rannych.

Jak donosi kanadyjskie pismo „The Montreal Star“, rabbin Toronto dr Feinberg oskarżył amerykańskich działaczy

o antysemityzm. Feinberg, który jest członkiem rady ds. żydowskich w Kongresie, powiedział, że amerykańscy działacze, którzy przybyli do Wietnamu, aby pomóc wietnamskim siłom, są antysemici. Feinberg powiedział, że amerykańscy działacze, którzy przybyli do Wietnamu, aby pomóc wietnamskim siłom, są antysemici. Feinberg powiedział, że amerykańscy działacze, którzy przybyli do Wietnamu, aby pomóc wietnamskim siłom, są antysemici.

Kolejne ostrzeżenie

Agencja Nowych Chin podaje, że rzecznik MSZ ChRL złożył 25 bm. 449 poważne ostrzeżenie pod adresem rządu USA w związku z pogwałceniem przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Chin na południu kraju.

Posiedzenie Rady NATO

W piątek odbyło się w Brukseli nadzwyczajne posiedzenie Rady NATO, zwołane na żądanie przedstawicieli USA, Clevelanda, w celu przedyskutowania sprawy zatrzymania szpiegowskiego statku amerykańskiego „Pueblo“.

Wzrost plonów

Urząd statystyczny w ZSRR zakomunikował, że globalne zbiory zbóż w Związku Radzieckim wyniosły w roku ubiegłym 147,6 mln. ton, czyli o 13 proc. więcej niż w niespełnionych zbiorach w latach 1961—65.

Japończycy protestują

Japońscy działacze religijni przekazali ambasadzie USA w Tokio pismy protest przeciwko niedawnym wizytom w porcie Sasebo amerykańskiego lotniskowca atomowego „Enterprise“, a następnie skierowaniu go na Morze Japońskie do brzegów KRL-D.

Produkcja samochodów

Jak podaje Agencja France Presse, w 1967 roku wyprodukowano we Francji 2.009.672 samochody (wobec 2.024.027 w roku 1966). Zanotowano nowy rekord w dziedzinie eksportu samochodów francuskich: 835.038 wozów wobec 787.432 w roku 1966.

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane i miejscami przełotne opady śniegu. W rejonach wschodnich początkowo zachmurzenie duże i ciągłe opady śniegu. Temperatura minimalna w nocy od minus 7 st. na północnym wschodzie i minus 5 st. w centrum do minus 2 st. na zachodzie.

W dzisiejszym wydaniu „Głosu“ powtarzamy jego warunki.

Przypominamy, że tematem Konkursu mogą być: dzienniki, wspomnienia, pamiętniki itp. powstańców lub świadków wydarzeń powstańczych, dostarczenie dokumentów historycznych dotyczących Powstania oraz opis losów powstańców wielkopolskich.

Konkurs ten, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego“, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, jest formą uczczenia przypadającego w tym roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Szczegółowe warunki Konkursu ponownie publikujemy na stronie 3.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje sprawę „Pueblo“

Wczoraj o godzinie 22.20 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na żądanie USA, w związku z zatrzymaniem przez marynarkę KRL-D amerykańskiego statku szpiegowskiego „Pueblo“.

Przemówienie Johnsona

W piątek w godzinach wieczornych prezydent Johnson wygłosił 5-minutowe przemówienie telewizyjne, poświęcone zatrzymaniu przez marynarkę KRL-D statku szpiegowskiego „Pueblo“. Johnson przedstawił amerykańską wersję incydentu, według której okręt zatrzymany został na wodach międzynarodowych, po czym oświadczył, że USA będą z jednej strony nadal wykorzystywać „wszelkie dostępne sposoby, by znaleźć szybkie i pokojowe rozwiązanie kryzysu“, z drugiej zapowiedział podjęcie pewnych przygotowań natury wojskowej. Jak pisał nowojorski korespondent PAP, red. St. Głabinski — w siedzibie ONZ uznano to za kolejną próbę nacisku na przebieg obrad Rady Bezpieczeństwa. Wspomnianie przemówienie wygłoszone bowiem do statku na kilka minut przed rozpoczęciem obrad Rady. (PAP)

Amerykańska eksplozja jądrowa

Jak informują agencje, amerykańscy naukowcy przeprowadzili w piątek na pustyni Nevada doświadczalną eksplozję małego ładunku (2,5 tys. TNT) nuklearnego.

Agencja AP zaznacza, że płatkowa eksplozja służyła celom pokojowym. Chodziło mianowicie o zbadanie możliwości wykorzystania energii atomowej przy budowie kanałów żeglugowych. (PAP)

Defilada w Delhi

Z okazji święta narodowego Indii — dnia republiki — w dniu 28 bm. odbyła się w Delhi defilada wojskowa z udziałem różnych rodzajów wojsk. Defiladę przyjmował prezydent Indii, dr Zakir Husain.

Dokończenie na str. 2

Nowe ofiary na Sycylii

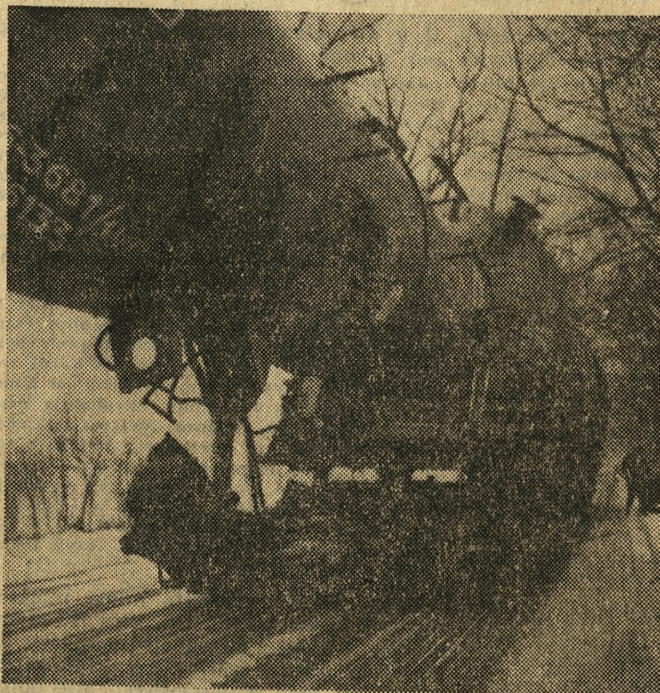
Agencja ANSA podaje, że nowych wstrząsów na Sycylii było co najmniej pięć. Następne dwa zanotowano w piątek rano. Pierwszy bilans nowych ofiar wynosi: 10 zabitych i kilkuset rannych.

Wstrząsy te zniszczyły wyniki dotychczasowej akcji usuwania ruin pozostałych po tragicznym trzęsieniu ziemi sprzed kilkunastu dni. (PAP)

Kryzys rządowy w Danii

Król Fryderyk IX powierzył w piątek rano przedstawicieli w partii radykałów Hilmarowi Baunsgaardowi misję utworzenia nowego rządu duńskiego. (PAP)

Urządzenia dla Syrii



2 Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych w Brnie (CSRS) idą przez Polskę do irańskiego urzędnika do rafinerii ropy naftowej, która będzie zbudowana w Syrii. Podróż trwa od 10 stycznia i zakończy się 27 bm. W Gdańsku urządzenia zostaną załadowane na polskie statki. Na zdjęciu: transport na trasie Bydgoszcz — Gdańsk.

CAF — Güll — Telefoto

Dzisiejszy serwis Informacyjny
opracował: Jerzy Walasek.

Cena zdrady

Co się działo z wiadomościami, które sprzedawał Strawa? Każda z nich wyselekcjonowana, opracowana — kładła się kółkiem na mapie amerykańskiego, a może nawet — NRF-owskiego sztabowca. Każde kółko krzyżyk — to cel dla rakiet i bomby lotniczej, bomby z ładunkiem nuklearnym. Ile takich rakiet nacielowano na własny kraj, na własnych rodaków oskarżonych Strawa? — z końcowego przemówienia Prokuratora)

Znane są powszechnie pojęcia, tajemnica państwowa, tajemnica służbowa. Istnieją odpowiednio akty prawne i zarządzenia określające zakres tych pojęć. Jakże często lekceważąc machinami na to ręką. Bo na przykład coś to tajemnica, że w mojej fabryce produkuje się obrabiarki typu „x“, czy rury typu „y“? Cóż to za tajemnica, że służę w jednostce — powiedzmy — saperskiej w miejscowości „z“?

A jednak... Dokonam znowu retrospekcji. Proces małżeństwa Chałdów — szpiegów zachodnio-niemieckich, który toczył się przed dwoma laty w Zielonej Górze. Dwoje prostych ludzi, nie ten „kaliber“ szpiegów co Strawa. Przekazywali wiadomości na pozór drobne, ale jakże przydatne obcemu wywiadowi, że np. przez stację kolejową w N. przejechał transport wojskowy, że w miejscowości Z. znajduje się fabryczka produkująca narzędnia itp. Wiele tych informacji pochodziło ze źródeł przy padkowych, wylaniało się w trakcie rozmowy w sklepie, w restauracji, w poczługu.

Strawa, prowadząc działalność na wielką skalę, nie gardził jednak również takimi informacjami. Jadąc kiedyś autobusem podsłuchał po prostu rozmowę dwóch pasażerów, z ożywieniem dyskutujących o wynikach i planach produkcyjnych swojego zakładu. Padły liczby i nazwy wyrobów. Człowiek nie trzucił się szpiegowskim rzemiosłem mógł być tą rozmową po prostu znużony, nie przysłuchiwał się jej, lub nawet z sympatią obserwował zapal rozmówców.

Mógł pana inżyniera pracować jednak precyzyjnie. Drobne notatki stały się podstawą zdradzieckich meldunków. I może właśnie po kilku dniach ekspert „DIA“ naniósł na mapę — jak mówił prokurator — krzyżyk, mający stanowić w wypadku wojny cel rakietowy i zagładę fabryki?

Takich rozmów odbywamy setki. Wielokrotnie — w najlepszej nawet intencji — w rozmowach z obokrajowcami, czy przypadkowymi rozmówcami szafujemy liczbami, nazwami, po prostu konkretnymi. Jestem daleki od tego, aby twierdzić, że wszystkie one są wykorzystywane w taki sposób,

jak to robili Chałdowie czy Strawa. Wystarczy jednak, że dwie spośród tysięcy takich rozmów zostały zakodowane i wysłane za granicę, aby nie przymykać oczu na niebezpieczeństwo.

Niebezpieczeństwo zresztą dwójki rodzaju godzące bezpośrednio w interesy państwa oraz grożące nam, nieświadomemu informatorowi. Jedną bowiem z metod werbunku stosowanych przez wywiady zachodnie jest — na przykład — dzentelmeński szantaż. Odbita przed rokiem rozmowa, nierozważnie podany adres, wyjazd za granicę i oto pojawia się ponownie zapomniany już „znajomy“, serdecznie się wita, wręcza drobne upominki, stara się pozyskać przyjaźń i zaufanie. Kilka takich „przypadkowych“ spotkań i następuje konkretna propozycja współpracy, połączona z zapewnieniami o równym partnerstwie, o bezwzględności i niewinności zleceń. Potem dzentelmeństwo znika, a pozostaje czysty szantaż. Iluzoryczne okazują się z czasem — podobnie jak to było ze Strawą — zapewnienia o pełnym bezpieczeństwie i doskonałości metod działania wrogich Polsce central szpiegowskich.

Państwo nasze, pozostając stale w polu widzenia wywiadu zachodnich i powiązanych z nimi ośrodków dywersyjno-propagandowych, potrafi bowiem skutecznie bronić swojego bezpieczeństwa.

Przy niezaprzeczalnej inteligencji i ostrożności Jerzego Strawy, nie wziął on pod uwagę jednego, zasadniczego momentu. Sądził, że jeżeli przez kilka lat jego działalność uchodziła bezkarnie, nie został wykryty. Rzeczywistość okazała się zgoła inna. Radiogramy do niego nadawane odbierane były równocześnie przez służbę bezpieczeństwa. Były nagrywane również wówczas, gdy trwało śledztwo i gdy nie mogła do niego dotrzeć — poprzedzająca cała pływająca na falach eteru instrukcja — tak dobrze mu znana melodia z filmu „Dział Navarony“. Ci, którzy gwarantowali mu swoją opiekę na wet, nie wiedzieli przez kilka miesięcy, że nie przebywa już na wolności. Nie wiedzieli też, kiedy został zdekonspirowany.

LESZEK SROKA

Z okazji zbliżającej się 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego redakcja „Głos Wielkopolski“, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu ogłaszają konkurs otwarty na:

1. dzienniki, wspomnienia, pamiętniki bądź relacje uczestników lub świadków wydarzeń powstańczych;

2. dostarczenie dokumentów posiadających wartość historyczną (ewentualnie z ilustracjami) dotyczących przygotowań, organizacji i przebiegu Powstania oraz okresu powstaniowego od 20 lutego do 11 listopada 1919 r. — wraz z opisem wydarzeń, których dokumenty dotyczą i podaniem źródła pochodzenia dokumentu,

3. opis losów powstańców wielkopolskich (z ewentualnym pokazaniem żołnierskich tradycji rodzinnych sięgających także okresu przed powstańczego oraz lat po Powstaniu) aż do czasów dzisiejszych.

Tematem opracowania w każdym z powyższych gatunków może być zarówno czyn zbrojny, jak i wszelkie działania, które poprzedziły walkę, wspomagały ją oraz były jej wynikiem (np. sprawy zaopatrzenia walczących w broń żywność, sprawy łączności, szpiegostwa, przejawy walk klasowych, zwłaszcza na wsi, wywołanych Powstaniem itd.). Organizatorzy pragną, by plon konkursu przedstawił wszelkie aspekty ówczes-

NAGRODY — 30.000 ZŁOTYCH

Ogłaszamy Wielki Konkurs „W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego“

nego życia, które miały związek z Powstaniem Wielkopolskim (tu m.in. miejsce na opis organizacji pomocy dostarczanej Powstaniu przez Polaków na wychoźstwie, np. we Francji).

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty, to znaczy może w nim wziąć udział każdy, kto nadesłanie pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, do dnia 30 czerwca 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) pracę odpowiadającą jednemu z trzech wymienionych wyżej gatunków (jedynie pkt. 1 ogranicza uczestników Konkursu do grona powstańców oraz bezpośrednich świadków wydarzeń powstańczych). Objętość prac jest nieograniczona.

Na konkurs mogą być nadesłane jedynie prace nigdzie jeszcze nie publikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie nadesłane dotąd na żaden inny konkurs. Można nadsyłać prace zarówno w maszynopisach jak i w wyraźnych rękopisach. Prace winny być nadsyłane bezimiennie, podpisane godłem, a do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Redakcji „Głos Wielkopolski“, WTK, Wydawnictwa Poznańskiego i ZO ZBoWiD (skład osobowy zostanie podany później) przyzna nagrody w ogólnej wysokości 30 000 złotych:

I — 10 000 zł

dwie II po 5 000 zł

trzy III po 2 000 zł

I 4 wyróżnienia po 1 000 zł

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród. Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie prawo pierwszeństwa zbiorowego wydania w formie książkowej najlepszych prac. Za publikację w prasie i wydanie w książce autorzy otrzymają honorarium według stawek prasowych lub wydawniczych (zgodnie z prawem autorskim). Nadesłane prace nie będą zwracane, całość materiałów Konkursu zostanie przekazana do archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWiD (jeśli chodzi o dokumenty dotychczasowi ich posiadacze otrzymają pokwitowania, a na żądanie także fotokopie).

Organizatorzy zapraszają do udziału w Konkursie mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, gdzie pozostało najwięcej pamiętek i pamięci o Powstaniu i powstańcach oraz wszystkich zainteresowanych gdziekolwiek przebywają.

Niech 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego stanie się okazją upamiętnienia tego wielkopolskiego czynu w sposób najtrwalszy i najbardziej wartościowy — w postaci wspomnień i dokumentów, z których będą się uczyli patriotyzmu następne pokolenia.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w okresie obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.



Według aktualnego wykazu 1001 drobiazgów ostatni numer porządkowy na tej liście wynosi już 1461. Taki jest podstawowy asortyment drobnych towarów w cenie do 100 zł — z wszystkich branż, które się prowadzi w naszym handlu. A raczej — powinno się prowadzić.

Jak to się dzieje, że mimo rozporządzeń, powołujących do życia specjalistyczny handel drobiazgami, mimo rozbudowy sieci sklepów coraz nowocześniejszych i lepiej zaopatrywanych przez drobnych wytwórców, mocno do tego zachęcanych — klient biedzi się przy próbie kupna detalu za kilka złotych? Skąd ta fatyg?

Jeśli chce się handlować, trzeba wplurw wiedzieć nie

Trzy prawdy o 1001 drobiazgach

tylko co, ale gdzie i jak się sprzedaje. Prostej tej prawdy zda się nie rozumieć najwyższa wojewódzka władza nad drobiazgami, Komisja Koordynacyjna Porozumienia Terenowo-Branżowego przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie „Arged“. Nie ma ona bowiem znajomości sieci sklepów i stoisk z drobiazgami, którym patronuje. Gdy ko ta nie ma — myśli, tańcują, więc np. dom towarowy w Poznaniu do drobiazgów nie przywiązuje większej wagi, bo da ją mu one zaledwie około 8 proc. ogólnych obrotów.

Jeszcze gorzej jest w PDT w Kaliszu, gdzie postanowiono zlikwidować kilka branż (wiele i drobiazgi) i nie ma ich tam teraz co szukać. W rzekomo specjalistycznym sklepie MHD w Lesznie, który takie drobne artykuły ma pro wadzić, brak w ogóle branż: chemicznej, szczerbarko-drewnianej, galanterii pasmanteryjnej i papierniczej. W wielu podobnych sklepach Poznania i województwa, obok drobnych przedmiotów dla gospodarstwa domowego, z upływem czasu pojawiały się lodówki, pralki i inny sprzęt zmechanizowany. Z braku nadzoru i

fachowej pomocy, dla łatwego życia i dużych obrotów, takim kosztem zginęło w ten sposób cała pożyteczna specjalizacja, powołana dla dobra konsumenta. Wiecej prawda pierwsza — sklepy z 1001 drobiazgiem, wzięty między bajki z 1901 roku. Nie ma takich w Wielkopolsce, nie są nimi również specjalistyczne spółdzielcze sklepy typu „Tempo“ i „Dom“, zorganizowane dotychczas w Poznaniu.

A co możemy kupić w tej dziedzinie? „Argedowska“ hurtownia, zaopatruje Poznań i powiat, w jednym z kwartałów nie miała w ogóle, lub też miała w niedostatecznych ilościach — aż 531 spośród ustalonych 1461 drobiazgów. Brakowało jej m.in. więcej niż połowa tych artykułów z branży elektrotechnicznej, chemicznej, przyborów toaletowych, ogólnie zabrakło drobiazgów za ponad 7,7 mln zł dla całego Poznania, w jednym kwartale! Niemala braki zaopatrzenia za notowano w tym samym czasie także w detalu, np. w specjalistycznym sklepie PSS typu „Tempo“ w Kaliszu, gdzie zabrakło 635 drobiazgów wartości ponad 200 000 zł, w Gnieźnie — brak 718 wartości około miliona zł i w poznańskim „okraglaku“, tu obliczono niedobór towarów na ponad 860 000 zł. Przeważnie były to najprostsze wyroby w rodzaju łopatek do węgla, żarówek, gwoździ, pasty do obuwia, szczotek-zmiotek, klamek, atrymentu, czy knotów do zapalniczek.

Kiedy te fakty ustalili inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli, różnie tłumaczono im powody tych karygodnych zaniedbań. Z materiałów NIK wynika jednak, że tym razem najmniej zawinił producent, handel bowiem nie inspirował ich jak należy do potrzebnej produkcji, nie skorystali dostatecznie z okazji ku temu na giełdach wojewódzkich. Nie było zarazem inspiracji wobec hurtu ze strony detalu, który godził się na kiepski stan hurtowych zapasów. Oba tym handlowym partnerom zabrakło zresztą zasadniczego argumentu w takich pożytecznych sporach — a n a l i z y aktualnej sytuacji na rynku. To jest druga, oczywista prawda, zwłaszcza dla klienta. A rezultaty?

W tym samym okresie, kiedy to brakowało handlowi kilkadziesiąt tysięcy towarów, w sklepach drobiazgowych, zgromadziły mu się zarazem nadmierne zapasy innych detali, które zalegały tu grubo ponad normalny czas. Tylko w ciągu pierwszego półrocza ub. r. zapasy „Argedu“ wzrosły prawie o 16 proc., aż 12,7 mln zł stanowiły wówczas towary o nadmiernych zapasach i 11,2 mln zł — trudnożywalne: buble. Nie inaczej było w detalu. W jednym

ze sklepów PSS w Kaliszu buble stanowiły ponad jedną trzecią ogółu jego zapasów w poznańskim PDT — 10,5 proc., a w sklepie PSS w Kościanie stwierdzono, że leżą tam towary nawet od 5 lat, bo z uwagi na wysoką cenę (przy zwykłej jakości) nie znajdują nabywców.

Poważną część takich niechodliwych towarów stanowiły wyroby rzemieślników i prywatnego przemysłu. Handlowi ma uprawnienia do samo dzielnych zakupów z tych źródeł i ostatnio nader chętnie z nich korzysta. Gorzej, że korzysta, często zapominając o możliwościach jakie przedstawia produkcja przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Jeszcze gorzej, że zakupy w prywatnych źródłach przez nasz handel okazują się nadmierne, niecelowe. Jak do wodzą liczby, w pierwszym półroczu ub. r. z towarów „Argedu“ pochodzących od prywatnych wytwórców — buble pozostało aż 29 proc.! Czy nikt, poza NIK, tego nie widzi, nie wyciąga wniosków?

Jest przecież wiele podstaw ku temu. Bo zadziwiające są np. częste motywy czynienia zakupów przez zaopatrzeniowców hurtu czy detalu. Jak w tłumaczeniu zapotrzebowanie 200 uchwytów do zawieszania mioteł po kilka złotych — dla całego województwa, przy nieproporcjonalnym zamówieniu na kilka tysięcy złotych, mechanicznych zmiotek typu „Kasia“? Dlaczego to „Arged“ notując od 1966 r., że żyłki Rawa-Lux i Gerlach są niechodliwe (ma je w nadmiernej ilości) zamawia jednocześnie te same żyłki i w masie kilkakrotnie większej od... swych trudnożywalnych zapasów? Trzeba w końcu zapytać za co argedowscy planiści i zaopatrzeniowcy biorą państwowe pieniądze, skoro liczby pochodzą z sufitu, dając w ten sposób początek kosztownej bezmyślności.

Nie tylko brak rozsądku i orientacji bywa „motywem“ zaopatrzenia. Pouczająca w tym względzie jest historia z mucholapkami. Na „Wiośnie-67“ handlowcy z „Argedu“ zakupili milion mucholapek (wartość pół miliona zł) od prywatnego producenta z Krakowa, nie zastrzegając przy tym dobrej jakości wyrobu. Toteż choć została ona przy dostawach zakwestionowana przez rzeczoznawcę, dyrektor „Argedu“ anulował całą reklamację, dopuszczając mucholapki do sprzedaży. A więc świadomki zdęczywały wpro

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Zastanawiałem się nie raz, jak niewiele młode pokolenie wie o Zenonie Przesmyckim (Miriamie), mimo iż — zwłaszcza w związku z Norwidem — nazwisko jego powraca często na szpalty czasopism czy też przewija się w dyskusjach literackich. Dlatego dobrze się stało, iż staraniem Wydawnictwa Literackiego opublikowany został dwutomowy „Wybór pism krytycznych“ Zenona Przesmyckiego (Miriami) w opracowaniu Ewy Korzeniewskiej. W kartkach tej książki odżywa Przesmycki — aktywny krytyk, redaktor „Życia“ i „Chimery“, tłumacz i poeta, człowiek zainteresowany wszystkimi dziedzinami sztuki polskiej, jej organizator i reformator. I właśnie ten czas aktywny, w aspekcie dorobku krytycznego i publicystycznego na przełomie dwóch wieków XIX i XX, odżywa w wyborze dokonany przez Ewę Korzeniewską. Wszystkie pasje i namiętności, mocne osady, nie zawsze zresztą trafne, ale jak argumentowane, wykulturowane z tych artykułów. Osobny dział stanowią norwidiana, jeszcze raz ukazując olbrzymią zasługę Miriami-Przesmyckiej w „odkryciu“ Norwida i wskazaniu na problemy jego sztuki i jej rolę w dorobku literatury polskiej.

Stefan Kawyn, znawca okresu romantyzmu, opublikował w tomie „Mickiewicz w oczach swoich współczesnych“ studia i szkice dotyczące głównie problemu kształtowania się autorytetu Mickiewicza w środowiskach mu najbliższych, z kolei zaś recepcji współczesnych na okres towarzyszący, na działalność polityczną poety i wreszcie walki stronnictw emigracyjnych o jego grób. Dla odbiorcy wielkopolskiego bardzo interesującym, wznoszącym

coś, będącej czymś pośrednim między monografią, kroniką, wspomnieniem — a wszystko wiążące się z głośną w latach 1933–1939 sceną teatru krakowskiego, sięgającą do wzorca „Zielonego Balonika“, modyfikującą je na swój sposób, wnoszącą wiele we współtworzenie nowoczesności naszego teatru. Lau wspomina początki sceny zrodzonej w środowisku malarskim (kapiarów), przyciągającej potem pisarzy takich jak Adam Polewka, Lech Piwowar, Jalu

ciedlających epokę Cervantesa. Tu krótki komentarz na nic się nie zda trzeba by napisać albo szerszą rozprawę o tych klejnocikach literackich, albo zachęcić smakoszy, by po nie jak najszybciej sięgali.

Podobnie zalecić pragnę powieści pisarza niemieckiego Hansa Christiana Kirscha — „Testament Odyszeusza“ (tytuł oryginalny niemieckiego „Bericht fuer Telemachos“) w przekładzie Gabrieli Mycielskiej. Sam pomysł jest świetny: znany Odyszeusz ukrywa się na nieznanym wyspie, szukając spokoju i ucieczki przed samym sobą. Wokół przewala się fantastyczny świat, gdzie starożytność i współczesność stapiają się z sobą i zalegają wzajemnie. Od odpowiedzialności nie można uciec: Odyszeusz zdradza swoje incognito i znów odpływa, w testamentie pisanym dla Telemacha zdając rachunek ze swojego życia. Wiele tutaj głębokich myśli, szeroki obraz, ukazanie pewnych niezmiennych cech świata, a zarazem buntu przeciw jego wynaturzeniom.

Ukazało się też wydanie V ciągle żywej i znajdującej odbiorców powieści Walerego Łozińskiego „Zaklęty Walere“ z połowy XIX wieku, napisanej z nerwem i doskonałą znajomością ówczesnych stosunków.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Echa przeszłości

cym wiele nowych szczegółów stanie się szkic pt. „Wielkopolska polemika o Mickiewicza w latach 1841–1846“, z zarysowaną tam zwłaszcza aktywną rolę Hipolita Cegielskiego.

Sprawia satysfakcję świadomość, iż nie wszystko zanika w mroku niepamięci, że są ludzie, którzy troszczą się o to, by wszystko, co cenne dla tradycji kulturowej, zachować potomnym. Uwaga ta nasuwa się przy lekturze pracy Jerzego Lau'a „Teatr artystów „Cric-

Kurek i wielu innych. Sporo dokumentu, niejedna anegdota, liczne ilustracje.

Ślicznie wydane zostały „Intermedia“, których autorem jest Miguel de Cervantes Saavedra, twórca „Don Kichota“. Przekłady tych kapitalnych częstokroć komedijek obyczajowych, grywnych jako międzyakt w teatrach objazdowych ówczesnej Hiszpanii, do konala Zofia Szeleyen, nie tracąc nic z grubej obyczajowości i szczególnej pikantierii, i jakże świetnie odzwier-

„Kajak dobry nawet zimą, gdy na Welnie i z dziewezyną”

— brzmiała frazka — laureatka ubiegłorocznego karnawałowego splotu kajakowego. Nie zapomniano o niej oczywiście również w tym roku. Była nawet na zaproszeniu. Prawdę mówiąc, zaproszenie jest już tylko formalnością, bowiem splot na Welnie ma w całym kraju taką markę, że po zakończeniu jednego jest już niemal komplet zgłoszeń na następny. Organizatorzy tej oryginalnej imprezy twierdzą, że największy kłopot sprawia im odmawianie chętnym, których każdego roku jest znacznie więcej aniżeli mogą przyjąć do grona uczestników.

W tym roku 45 załóg z Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Katowic, Legnicy, Szczecina, Gdańska i całej niemal Wielkopolski wzięło udział w IV Karnawałowym Splotie Kajakowym.

Można mieć inne zdanie na temat pływania zimą w kajaku niż ci, którzy ubierając się w grube kurtki, gumowe buty i futrzane czapy wiosłują w lodowatej wodzie na trasie Rogoźno — Oborniki. Są jednak ludzie, którzy zamiast spacerować latem po górach forsują zimą lodowce ryzykując w najlepszym wypadku odmrożenia. Są tacy, którzy zażywają kąpeli w jeziorach po uprzednim wyrzuceniu lodu, są też tacy, którzy od kilku lat spotykają się na dwa dni, aby wspólnie powiosłować kilkanaście kilometrów, zabawić się i znaleźć nietypową rozrywkę na powietrzu.

Uczestnicy splotu twierdzą, że kto raz płynął na Welnie ten nie żałuje, nawet jeżeli chwila nieostrożności na wartkim nurcie zakończy się kąpielą. Mówią, że łatwiej zdobyć nagrodę niż katar. (Bod)



Bez gumowych butów ani rusz. Wyjście na brzeg nastrożowało bowiem sporo trudności. Właściwe wykupowanie jest podstawą dobrego samopoczucia podczas tych oryginalnych imprez.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Trzy prawdy o 1001 drobiazgach

Dokończenie ze str. 3

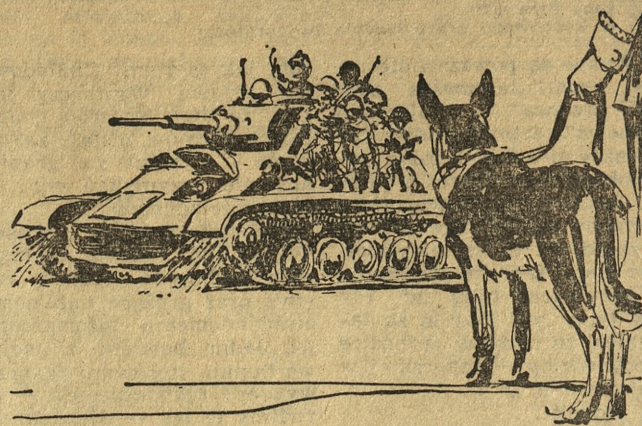
wadzić do obrotu towar z tej jakości. W ten sposób sprzedano klientom ponad 460 000 małych przydatnych mucholapek. Dopiero w terweja NIK spowodowała wycofanie ich ze sprzedaży i obciążenie kara niesumiennej dostawy. A kto będzie pociągany do odpowiedzialności w „Arge-dzie”? Już sam tryb zawierania kontraktu na mucholapki dyskwali-fikuje fachowość zaopatrzeniowca, nie mówiąc o karzącym lekceważeniu interesu nabywcy i opinii rzeczoznawcy. Po co więc ta cała zabawa z odbiorem jakościowym towaru?

Zaopatrzenie, interes społeczny, przestrzeganie przepisów, to jednak nie zabawa. Jeśli ktoś lubi się bawić w ciuciubabkę, błądząc po omacku w zawiłościach rynku, niech lepiej pozostawi handel w spokoju. Taka jest trze-cia, gorzka, prawda. A ponieważ na drodze 1001 drobiaz-gów do konsumenta stanął na przeszkodzie głównie handel — tu przede wszystkim popra-wa powinna nastąpić najszere-ciej. Bo w końcu chodzi tyl-ko o ludzi: kadry i kwalifikowane samry.

ZBILUT SEK

CHCIAŁBY PANCIERNI PŁYĆ

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Gdy generał wychodził z ziemianki, prowadząc Szarika na smyczy zaimprovizowanej ze spiętych razem żołnierskich pasów, napotkał grupkę ciekawych. Lidka, radio-telegrafistka, wystąpiła z szeregu.

— Obywatelu generale...

— Tak.

— Chciałabym się dowiedzieć, co z załogą porucznika Semena.

— Niewiele o niej wiem. Wszystko teraz spoczywa nie w moich rękach, lecz w psich pazurach.

Generał ruszył przed siebie i po chwili, w kierunku frontu, odjechał niewielki oddział: na przedzie i z tyłu szły niskie T-70, oblepione desantem fizylierów, a między nimi samochód pancerny, w którym siedział dowódca brygady, trzymając na kolanach psa.

Szarik był niezadowolony. Powarkował, nie dał się głaskać.

— Głupi, głupi mądralo, poczekaj. Bliżej ci przecież będzie.

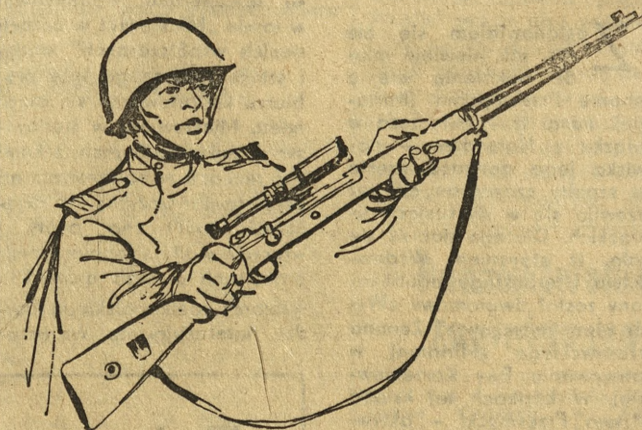
123



Oddział zatrzymał się na polanie, fizylierzy weszli tyralierą w las, za nimi dowódca z psem. Generał przyklnął w trawie, sprawdził raz jeszcze, czy dobrze i mocno siedzą uszyte z brezentu juki, czy zaszyta w nie pompa nie przeszkodzi Szarikowi w biegu. Potem rozpiął smycz i klepnął psa po zadzie.

— Szukaj piesku, szukaj Janka.

Szarik i bez tego wiedział, dokąd ma iść. Nie tylko wiedział, ale tęsknił, pragnął się pochwalić przed swym panem, że znalazł człowieka, którego miał znaleźć. Poczawszy, że jest wolny, wbiegł na przesiekę i wraz ze swym cieniem od księżycowego światła wpadł do lasu.



Oddziałowi udało się wreszcie wyrwać z okrażeń. Załoga dotarła do swoich. Pisarze sztabowi zaprosili Janka razem z Szarikiem do kuchni i poczęstowali obiadem, pytając, jak to było w zasadce, jak wilczur przeniósł meldunek i wrócił z pompą paliwową.

Potem Janek wziawszy plecak z nową radiostacją, poszedł do czołgu, stojącego w pobliskim lesie. W rękę niósł mauzer z celownikiem optycznym, który podarował mu na pożegnanie gwardzista, który nieopatrznie rzucał w czołg granatami.

Koledzy Sybiraka dziwili się: „Tyle czasu szukałeś, a teraz oddajesz. Żołnierz rzekł: Wartość podarunku tym się mierzy, jak cenny jest dla tego, kto daje... Nie chce, żeby Polakom jednym wspomnieniem po mnie została poharatana gasienica. Ceny mauzerowi przydawały karby wyrze w kolbie szczyrykiem. Było ich dziewięć. Zna-czyli celne strzały oddane przez Sybiraka w okrażeńiu pod Ewinowem.

edn

FILM

Między dobrem a złem

„NA LOS SZCZĘŚCIA, BALTAZARZE!” — film produkcji francusko-szwedzkiej. Scenariusz i reżyseria: Robert Bresson. Wykonawcy: Maria — Anne Wiazemsky, Jacques — Walter Green, Gerard — Francois Lafarge, ojciec Marii — Philippe Asselin, jej matka — Nathalie Joyaut, kupiec — Pierre Klossowski, pasterz Arnold — J. C. Guilbert i inni. Honorowe wyróżnienie jury dla Roberta Bressona na MFF w Wenecji w 1966 r.

Jest to film tak różniący się od wszystkiego co można aktualnie zobaczyć w kinach jak cała twórczość Bressona różni się od dziedzictwa światowej kinematografii. Indywidualność reżysera (który jest jednocześnie scenarzystą swoich filmów) rysuje się niezwykle ostro, wolno sędzić, że kopiowanie jego metody twórczej byłoby bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. I w rzeczy samej Bresson nie ma naśladowców, nie stworzył szkoły, nie ma uczniów, choć niemal wszystkie jego filmy zdobywały wysokie nagrody na festiwalach i były wysoko cenione przez krytykę.

W całej twórczości Bressona uderza niezwykła konsekwencja. Zawsze zajmuje się on jakimiś naboalnymi sprawami społecznymi. Nigdy nie angażuje znanych aktorów, najczęściej są to do prostu amatorzy, „ludzie jednej roli”. Do każdego filmu angażuje nowe twarze. Aktor w jego rękach sprawia wrażenie marionetki, która bezwładnie się porusza wyrażając ściśle to (i tylko to!) co nakazał reżyser.

Efekty są jednak znaczne. Nikt nie może być obojętny wobec społecznych analiz przeprowadzanych śmiało i bezwzględnie przez Bressona, każdym musi wstrząsnąć do sięganie do ponurych zakamarków duszy ludzkiej, do których reżyser zakrada się tak umiejętnie jak mało kto inny.

Tym razem oglądamy całą gamę ludzkich przywar, które poznaje sympatyczny osioł Baltazar, wędrujący kolejno od jednego właściciela do drugiego. Okrucieństwo, tchórzostwo, skąpstwo, pijaństwo — na to wszystko z filozoficznym spokojem patrzy codziennie i to decyduje o jego losie, w miarę upływu lat coraz cięższym, aż do ponurego końca. Losy Baltazara krzyżują się stale z losami Marii, której podarowano go, gdy był malutki. Ona także doświadcza skutków ludzkich ułomności, tych samych, które tak tragicznie dotknęły Baltazara. W rezultacie Maria jest stopniowo odzierana ze złudzeń, gorzkieje, traci wiarę w człowieka.

Opowiedzieć tego filmu nie sposób. Akcja tu inna niż normalnie. Przerwana, poplątana, na film składa się kilka epizodów z różnymi bohaterami. Tylko wątek Baltazara i Marii wraca jak memento. Ale też nie wątek fabularny tu najważniejszy. Ważne jest to, co film daje do myślenia. Na temat człowieka, jego ułomności, ich skutków, na temat norm moralnych obowiązujących w społeczeństwie, które jedni respektują, inni — nie, na temat wychowania, postaw wobec życia. Film nie odpowiada na żadne pytanie, film nie ma optymistycznego zakończenia, a przecież nie wychodzimy z kina bardzo zgnębieni. Na pewno jednak zamyśleni. Są bowiem w filmie także dobrzy ludzie, są momenty jasne, radosne. Choć są one w mniejszości, przecież sprawiają, że nie można całkowicie zwątpić w człowieka. Ale oczywiście nie można nim być zachwyconym.

Jest to niewątpliwie film, na który warto zwrócić uwagę; jeden z najciekawszych, jakie ostatnio pojawiły się na ekranach. Ale nie jest on przeznaczony dla tych, którzy szukają w kinie wyłącznie zabawy.

MIECZYSLAW SKAPSKI

WYCH. 17.45 — „Warszawa, ja i Ty”, 18.10 — „Wieczorne rozmowy”, przed kamerą K. Kąkol, 18.30 — „10-lecie telewizyjnych programów rozrywkowych”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Pegaz”, 21 — transmisja z festiwalu piosenki w San Remo, 22.25 — sport, 22.35 — „Strzelające do pianisty” film fab. prod. franc.

NIEDZIELA: 9.25 — TV Kurs Polniewicz: „Pytania i odpowiedzi”, 10 — „Przypominamy, radzimy”, 10.15 — „Cisza na granicy” film radz., 11.20 — PKF, 11.30 — „W zielonym obiektywie”, 12 — „Re-welacja Mea West” z cyklu „W starym kinie”, 13 — „Bawie się z nami” — progr. muzyczny, 13.35 — „Cyfr” film z serii „Uciekinier”, 14 — „Przemiany”, 14.30 dla dzieci: „Ferdynand Wspaniały” L. J. Kerna, 15.30 — „Senior” ren. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 15.50 — „X Mistrzostwa Fichów Sportowych” teleturniej, 16.55 — recital Jacqueline Dulac, 17.35 — Teatr Komedii Wesołych: „Rozwód” J. S. Sta-wińskiego, 18.30 — „O kolorach bez kolorów” z cyklu „Piórkem i wełnem”, 18.50 — „Święty tom” film TV polskiej z cyklu „Ono-wieści niewzkie”, 20.05 — „Spotkanie w Soho” melodie oręret-kowe, 21 — „Czarna owca” film ang., 22.15 — sport.



Niecodzienny widok. Dookoła zima a na wodzie kajakarze zdążają do mety splotu.



Przeszkoda na trasie. Rozlane wody rzeki Welny zamarzyły. Trzeba więc kajak przenosić kilkadziesiąt metrów, aby kontynuować pod-róż na wodzie.

Pomnik i muzeum w Lenino na 25-lecie LWP

Agencja TASS donosi, że w związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego, które przypada w bieżącym roku i wiąże się z bitwą I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki pod wsią Lenino w październiku 1943 roku, postanowiono wzniesie tam pomnik i urządzić muzeum radziecko-polskiego braterstwa broni.

We wsi Lenino w obwodzie Mohylewskim nawiązana została radziecko-polska bojowa współpraca w walce ze wspólnym wrogiem — zaborcą niemiecko-faszystowskim. Muzeum zgromadzi pamiątki, dotyczące wspólnych walk: mapy, wykresy, zdjęcia bohaterów bitwy, broń i przedmioty po poległych uczestnikach walk. (h)



W następnym tygodniu (29. I — 4. II.) polecamy przede wszystkim ciekawe spektakle teatralne, transmisje poniedziałkowa z otwarcia IV Zjazdu ZMS oraz transmisję z turnieju Trzech Skoczni.

PONIEDZIAŁEK: 9.50 — transmisja z otwarcia IV Zjazdu ZMS, 12 — „Ballada o żołnierzu” film fab. radz., 15.15 — koncert muzyki popularnej (Moskwa), 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.15 — Teatr Młodego Widza: „Dudek” C. Mc Cullera, 17.35 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.05 — „Spacerkiem po kinach”, 18.35 — Telewizyjny Przegląd Kultu-ralny, 18.50 — „Azymut”, 20.20 — Teatr TV: „Drewniany talerz” E. Morrisa, 21.50 — „Dobry wieczór, jak minął dzień”.

WTOREK: 8.40 — „Nienastanie w walce” II cz. filmu TV z cyk-

lu „Sieci Saturna” prod. CSRS, 12.30 — przysp. roln.: „Nawozy-fosforowe” (powt. o 16.20), 14 — Turniej Trzech Skoczni o puchar Tatr (Zakopane), 17 — dla młodych: „Fizyka na płacie” przed kamerami W. Lubbe i „Zima w obiektywie” cz. III, przed kamerami prof. T. Cypriana, 17.50 — „Nie tylko dla Pań”, 18.25 — „Ode on młodych” program muzyczny, 18.40 — „Giełda piosenki”, 20.05 — „Tytuł naukowy” progr. młodzie-żowy, 20.35 — „Nienastanie w walce” („Sieci Saturna” cz. II).

ŚRODA: 10 — „Plany Bruce’a Bortingtona” („Sherlock Holmes”), 11.25 — „Ach te dzieci” film fab. radz., 16.45 — PKF, 17 — dla dzieci: „Zabawy z wyobraź-nia” orzed kamerami A. Kilan i „Polek i Lolek na wakacjach”, 17.30 — „Telekram”, 17.55 — „Two-ja ulica”, 18.10 — Wszelchnia TV: „Dłaczego jesteśmy lnni?” z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych”, 18.40 — „Wienawski 67” ren. filmowy z V Międzyna-rodowego Konkursu Skrzypcowe-go im. H. Wienawskiego, 20 — „Tręca i śpiewała Bieszczowia”, 20.25 — „Plany Bruce’a Bortingtona” („Sherlock Holmes”), 21.15 — „Światowid”, 21.45 — Studio 63: „Teleatrzyldo Pana Prusa” wg „Kronik” B. Prusa.

CZWARTEK: 17 — dla młodych: „Ekran z bratkiem”, „Karta Po-stepowania Koleżeńkiego”, „Pi-sarska przygoda Wandy Zółkiew-skiej”, „Znaczek z tyrafa” (film franc. z serii „Rycerz Zawierucha”, 18.05 — „Na morskich mzykach”, 18.30 — „Dekada muzyki armenkiej”, 18.45 — „W rytmie walca” gawęda muzyczna prof. S. Siedzińskiego, 20.05 — „Kole-jarska zima” progr. ekon., 20.35 — „Wieczór przy kominku”, 21.10 — „Oczy świadka” film fab. franc.

PIĄTEK: 10 — „Wielka wojna narodowa” film radz., 17 — dla dzieci: „Miś z okienka”, 17.15 — „Spotkanie z Ceflonem” z serii „Wielka przygoda”, 17.45 — „Kie dy trzeba podjąć decyzję”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszelchnia TV: „Przed miliona-mi lat” cz. III z cyklu „Wszelch-świat, w którym żyjemy”, 19 — „Wielokronek”, 20.05 — ren. fil-mowy „Losy miasta”, 20.20 — Teatr TV: „Nie będzie zwycię-stwa, generale” J. Zielińskiego, SOBOTA: 9.45 — „Podróż w kwiecień” film prod. radz., 15.40 — TV Kurs Polniewicz: „Pytania i odpowiedzi”, 16.15 — program ty-godnia, 16.30 — „Wychowanie fi-zyczne naszych dzieci”, 16.45 — dla młodych: „Buduemy nowy dom” — turniej szkół zawodo-

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A

27. I. 1968 Nr 23 (7449)

U progu atrakcyjnego sezonu bokserskiego

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się tegoroczny sezon bokserski w Wielkopolsce. Wydaje się, że mija już okres zlej pasy. Mamy naszych reprezentantów w kadrze narodowej seniorów i juniorów, dwa zespoły w drugiej lidze, dwie drużyny walczące o awans do II ligi, dobre postępy zespołów młodzieżowych i juniorów w indywidualnych mistrzostwach Polski oraz turniejach pucharowych.

Praca Wydziału Szkoleniowego z liczną kadra młodzieżowa dała pozytywne wyniki. Kilku utalentowanych zawodników tej grupy zaślubiło już szeregi seniorów.

Drugoligowcy zainaugurują sezon 28 bm. Olimpia i Sokół Pila walczą o awans do II ligi. W najbliższym czasie odbędą się spotkania Ostrovia i Prosnia Kalisz.

Rozgrywki mistrzowskie w okręgu rozpoczyna juniorzy. W najbliższą niedzielę zmierzą się cztery pary: Stella Gniezno - Budowlani Poznań (początek o godz. 10), Polonia Leszno - Prosnia Kalisz (początek o godz. 11), Olimpia Poznań - Sremski KS (godz. 11 przy ulicy Promiennej i Ostrovia - Górnik Konin (godz. 11).

Młodzi pięściarze okręgu poznańskiego rozegrają dwa mecze z reprezentacją Cottbusu (NRD) 2 lutego w Poznaniu i 4 bm. w Gnieźnie.

Udany rewanż Zalgirisa

Wczorajszy, rewanżowy mecz piłkarzy ręcznych Grunwaldu z Zalgirism Kowno miał zupełnie odmienne oblicze. Tym razem goście wygrali zdecydowanie w stosunku 25:20 (11:12).

W pierwszej połowie mecz był bardzo wyrównany, natomiast po zmianie stron zawodnicy Zalgirisa zaczęli prowadzić bardzo szybko i twardą grę. Bezustannie, fałszywe ataki wybily z tempa piłkarzy Grunwaldu, którzy nie mogli jakoś skonsolidować się także w obronie co nie wpłynęło też dobrze na młodego, rezerwowego bramkarza Rozmiarkę. W tym czasie Zalgiris nie tylko wyrównał, ale wywalczył nawet przewagę 9 bramek.

Pod koniec gry gospodarze nie zdołali już gwałtownymi atakami odrobić w całości tak poważnej przewagi. Bramki dla nich zdobyli: Dybøl - 6, Kamiński - 4, Piotrowski i Bańkiewicz - po 3 oraz Kuleczka i Górny - po 2; dla Zalgirisa: Petrenas i Jouszpaničius - po 5, Dantes - 4, Bańkiewicz, Padberckis i Urbivicius - po 3, Kawallauskas i Pansvenskas - po 1.

Dziś piłkarze Łotwy wyjechał do Wrocławia na mecz ze Śląskiem. (K)

Triumf par brytyjskich

W dalszym ciągu odbywających się w szwedzkiej miejscowości w Vesterås Mistrzostw Europy w łyżwiarstwie figurowym w piątek wyłoniono medalistów w tańcach na lodzie. Znakomicie spisali się pary brytyjskie zdobywając 3 pierwsze miejsca. Poza wszelką konkurencją byli dwukrotni mistrzowie świata i Europy - Diana Towler i Bernard Ford, którzy reprezentację najwyższą klasę zdobyli złoty medal.

Polska para Weyna i Bojańczyk zajęła przedostatnie 16 miejsce. (t)

18:2 DLA ANGLII

Bokserka reprezentacja Anglii rozegrała w Londynie spotkanie z reprezentacją Szkocji. Mecz odbył się w Royal Albert Hall i przyniósł zwycięstwo Anglikom 18:2.

Bachleda dziesiąty

W piątek, podczas międzynarodowych zawodów narciarskich w konkurencjach alpejskich we francuskiej miejscowości Megeve, rozegrano drugą część slalomu - giganta mężczyzn. Trasa miała 2,200 m długości przy różnicy wzniesień 460 m. Zawodnicy musieli pokonać 74 bramki. Najlepszym w tym przejeździe był Amerykanin Kidd, który uzyskał czas 2:03,16.

Polak Andrzej Bachleda zajął 9 miejsce z czasem 2:06,38. W łącznej klasyfikacji dwóch przejazdów Polak zajął ostatecznie 10 miejsce z czasem 4:13,64.

Zwycięzcą zawodów został 22-letni narciarz francuski Bernard Orcel - 4:07,91. (o. t.)

Zimowa Uniwersjada

Jedyną piątkową konkurencją narciarską Zimowej Uniwersjady w Innsbrucku był bieg sztafetowy 4x10 km. mężczyzn. Pasjonującą walkę o złoty medal stoczyli narciarze ZSRR i Japonii. Zespół ZSRR zawdzięcza swe zwycięstwo znakomitej postawie Siłajewa, który na ostatniej zmianie uzyskał najlepszy czas dnia - 45:59,4, wyprzedzając na finiszu Japończyka Ohkubo. Brazylwy medal zdobyli Finowie.

Polska sztafeta nie odegrała poważniejszej roli, zajmując 6 miejsce. Najlepiej z naszych reprezentantów pobiegł Stanisław Gal który uzyskał na swym odcinku czas 48:35,3.

Po tej konkurencji w punktacji medalowej Uniwersjady prowadzi ZSRR - 17 medali (7 złotych, po 5 srebrnych i brązowych) przed Japonią - 11 medali (3 złote, po 4 srebrne i brązowe) CSRS - 7 medali (2 złote, 3 srebrne i 2 brązowe) oraz Norwegia - 3 medale (2 złote, 1 srebrny). Polska z 1 srebrnym medalem znajduje się na 10 miejscu. (o. t.)

Turniej niezrzeszonych hokeistów roznocełty

Pierwsze zwycięstwa chłopców z Krzesin i Junikowa

Na sztucznym lodowisku zaczęła się duża zabawa. Wiele latnie rozgrywki najlepszych drużyn niezrzeszonych w hokeju na lodzie otrzymały oprawę prawdziwych spotkań. Dzięki inicjatywie WKZZ, DKKFiT-Jeżyce i redakcji „Głosu” turniej niezrzeszonych przeniesiono na sztuczne lodowisko. Nie będziemy dalecy od prawdy twierdząc, że wczorajsze spotkania były najciekawszymi meczami od pamiętnego spotkania Polska - NRD na otwarcie Bogdanki.

Dwoma meczami zainaugurowany został wczoraj turniej, który trwać będzie do połowy marca. W pierwszym meczu spotkali się dwaj, jak dotychczas, najwięksi rywale. Iskra Krzesiny i Torpo Solacz, w drugim „czarny koń” turnieju, Błyskawica Junikowo z chłopcami mieszkającymi w okolicy „Bogdanki” Torpedem Stare Miasto. Oba wczorajsze mecze cechowała niezwykle ambicja. Poza bardzo nielicznymi wypadkami - czysta gra, i nie najgorszy poziom sportowy. Obserwowaliśmy wiele ciekawych akcji, świadczących nawet o niezłym przygotowaniu taktycznym tych drużyn. W sumie widowisko było bardzo udane i mamy nadzieję, że do końca turnieju oglądać będziemy jeszcze wiele atrakcyjnych spotkań.

Jedynym mankamentem inaugu-

racji było rozpoczęcie pierwszego meczu z 45 minutowym opóźnieniem, spowodowanym przygotowywaniem lodowiska. Następne mecze zaczęły się chyba planowo.

W pierwszym spotkaniu turnieju Iskra Krzesiny pokonała Torpo Solacz 4:1 (1:1, 1:0, 2:0). Bramki dla zwycięzkiego zespołu zdobyli: Jerzy Andrzejewski - 2, Stanisław Tomaszewski i Hieronim Zieliński po jednej, dla Torpo Stanisław Różański.

W drugim meczu - Błyskawica (Junikowo) pokonała Torpedo (Stare Miasto) 6:1 (1:0, 2:1, 3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Berezowski - 3, Czajka 2 i Borowczyk; dla pokonanych punkt honorowy Jackowski.

Oba spotkania sędziowali: Marian Niewiada i Czesław Szczepaniak. (d)

PRALKI - LODÓWKI - MASZYNY DO SZYCIA

ZAKUPIONE W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH „ELDOM”

w styczniu i lutym „ELDOM” dostarcza bezpłatnie do domu Klienta

SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY „ELDOM”:

przy ul. Wielkiej 24/25
ul. Dzierżyńskiego 9
ul. Głogowskiej 58



Pomoc domowa samodzielna, gospośka docho-

dzająca, na dobrych warunkach zaraz potrzebna. Po znań-Winogrody, Pasieka nr 27. 15030g

Potrzebna pani do szycia biustonoszy. Warunki do bre, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14939g.

Pomoc domowa najeftniej dochodząca z refencjami do lekarki potrzebna. Zgłoszenia po godz. 16. Partyzanka 37 m. 6. 15378g

Nauka

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna Poznań Al. Marcinkowskiego 2a. parter 13695g



Powszechny Dom Towarowy W POZNANIU ZAKOŃCZYŁ PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ ZABAWEK

trwającą od dnia 4. XII. 1967 r. do dnia 15. I. 1968 r.

Nagrody padły na następujące nr	nr	paragonów:
158550	551001	551704
158066	552791	551618
158285	551814	551376
158231	558054	551557
158246	158023	551651
158262	158422	551029
158446	158121	551485
158221	158633	551825
158163	154021	551369
158037	551335	551680
		551464
		551225
		551529
		551573
		158036
		551441
		552739
		551143
		158010
		551718

Nagrody prosimy odbierać w Dziale Handlowym PDT w godzinach od 7.30-10 w terminie do dnia 15. II. 1968 r. K506

SPROSTOWANIE

do komunikatu MPWiK w Poznaniu dotyczącego łączenia przewodów wodociagowych z miskami klozetowymi.

W pierwszym zdaniu po myślniku winno być „bez zamknięcia uniemożliwiającego przepływ odwrotny” - a nie jak podano „umożliwiającego”. M572

Przetargi

WZSP - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usług i Handlu w Zielonej Górze, ul. Westerplatte 9 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elementów świetlnych RUR NEONOWYCH na okres od miesiąca lutego 1968 r. do października 1968 r. Miesięczne zapotrzebowanie rur neonowych będzie wynosiło 170 mb.

Blizszych informacji udziela Dział Reklam Neonowych, adres j/w, pokój nr 128, tel. 431, wewn. 24.

Oferty należy składać do 12 dni od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie.

Ustala się termin ważności oferty w ciągu 30 dni od przeprowadzenia przetargu, oraz odszkodowania umowne w wys. 2000 zł, w wypadku uchylenia się oferenta od podpisania umowy po otwarciu oferty.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. II. 1968 r. o godzinie 12 w pokoju nr 128.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od warunków oferty, podział zamówienia na części między oferentów, albo wykorzystanie oferty częściowo lub nie przyjąć żadnej oferty. K570

Państwowy Dom Specjalny w Marszałkach, pow. Ostrowski - ogłasza PRZETARG na wykonanie KAPITAŁOWEGO REMONTU w budynku mieszkalnym i ROBOTY INWESTYCYJNE.

Przewidziane są roboty: budowlane, elektryczne, centralnego ogrzewania i urządzenie kuchni.

Roboty winny być wykonane z materiałów wykonawczych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od ogłoszenia niniejszego przetargu, w kancelarii Dyrektora Państwowego Domu Specjalnego w Marszałkach.

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu na miejscu. Zastrzega się dowolny wybór oferujących oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 15127g

Państwowe Gospodarstwo Rybackie Wągrowiec - ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki „Gaz-51” - po cenie wywoławczej 35 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 1968 roku o godz. 9 w Wągrowcu przy ul. Rogozińskiej 95.

Pojazd oglądać można codziennie od godz. 9-15 od dnia 1. II. 1968 r. pod w. w. adresem.

Wadium w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto Państwowego Gospodarstwa Rybackiego Wągrowiec, Bank Rolny Wągrowiec nr 201-308, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Wnioski na zakup pojazdu należy zgłaszać w biurze Państwowego Gospodarstwa Rybackiego Wągrowiec ul. Rogozińska 95. K567

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Lwówku, pow. Nowy Tomysl - przyjmie

- KIEROWNIKA REFERATU FINANSOWEGO ze znajomością księgowości budżetowej.

Wymagane wykształcenie średnie oraz co najmniej 3-letnia praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje Prezydium MRN. K364

Zguby

Zgubiono 23. I. 68 r. torebkę z pieniędzmi i legitymacją kolejową nr 1862, wydaną przez Sąd Wojewódzki na nazwisko Aniela Kilszczyńska, ul. Zeylanda 6 m. 6. 15498g

Przybłąkał się seter irlandzki. Informacje od godz. 19-20. Tel. 622-48. 15475g

Różne

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 14503g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 14526g

Pranie, prasowanie koszul, bielizny, prochowców, ortalinów - 3 dni. Cybulska 16. 13793g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 23 (7449) 27 I 1968

Urszula Wysocka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają RODZICE, SIOSTRA, BRAT i RODZINA

Puszczykowo, ul. Niezłomnych 11. 15510g

Franciszek Gościniak

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika oraz kolegi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. I. 1968 r. o godzinie 9.20 na Junikowie.

Wyrazy współczucia RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADAJA

RADA ZAKŁADOWA - POP - DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Spółdz. Przeds. Handlu WZSP w Poznaniu K461

W dniu 23 stycznia 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną

Władysław Białecki

wzorowy pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. I. 1968 r. o godz. 14 w Sompólnie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składaJA

RADA ZAKŁADOWA - POP - DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Spółdz. Przeds. Handlu - WZSP w Poznaniu K460

Praca

Ogrodnik, wieloletni inżynier sadowniczy, przy dca, spryskuje drzewa owocowe - wyjeżdżam w teren. Telefon 672-328. 15010g

Ucznia przyjmie „Foto-Ira” Poznań, Rynek Śródecki 4, tel. 732-59. 14856g

Potrzebna pomoc domowa, uposażenie bardzo dobre. Zgłoszenia godz. 7-11 Poznań, Garbary 99 m. 15. 12503g

Dnia 25 stycznia 1968 r. zmarł mój kochany mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, 5p.

Kazimierz Urbaniak

emeryt PKP Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 15517g

Dnia 25 stycznia 1968 r. zmarła nasza droga, kochana matka, babcia i prababcia, 5p.

Joanna Warszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

W głębokim smutku pozostałe RODZINA 15525g

Dnia 24 stycznia 1968 r. zasnął w Bogu, w 94 roku życia,

Michalina Krause

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

BIERNACCY Poznań, ul. Zawady 23 m. 1. 15461g

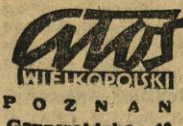
W dniu 25 stycznia 1968 roku zmarł nasz długoletni pracownik

Bronisław Marek

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika, oraz zacnego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 stycznia 1968 r. o godz. 12.40 na cmentarzu na Junikowie.

PRACOWNICY - RADA ZAKŁADOWA „Centrostal” R. O. Poznań, ul. Gw. Ludowej 3 K621



Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji). Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-70, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-78; sekretarz redakcji 648-44; dział łączności i czytelników - informacja dla czytelników 657-12; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 652-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-5

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO WY — g. 19 „Mazepa”; OPERA — g. 19 „Dama pikowa”; OPE- RETKA — g. 19 „Mam'zelle Ni- touche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU- ZA — g. 10, 12.30, 15 „Koty” (franc. 18 l.); g. 17.30, 20 „Na los szczęścia Baltazarze” (franc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Panie i panowie” (włoski 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie polowa nie” (USA 14 l.); 22.30 „Prawda przeciw prawdzie”; CZERNAST KA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Cztery pancerni i pies” (IV ze- staw, pol. 7 l.); g. 22 „Nagie godzi- ny” (włoski); GONG — g. 10, 12.15, 16 „Przybycie Tytana” (włoski 11 l.); g. 18, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Monsieur” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 18, 20.15 „Głaska skóra” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Ska- pani w ogniu” (pol. 14 l.); g. 19 „Odwet kapitana Lesza” (jug. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Galia” (franc. 18 l.); MALTA — g. 16, 18 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 20 „Zacne grze- chy” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „300 Spartan” (USA 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Quentin Durward” (USA 11 l.); OSIEDLE — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol. 11 l.); g. 18, 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Marysia i Napoleon” (pol. 16 l.); PAŁACOWE — g. 15 „Testament Inków” (NRF 11 l.); g. 17.30, 20 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedo- wiedzy” (włoski 18 l.); PRZY- JAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Wol- ga, Wolga” (radz. 11 l.); RIALTO — g. 16, 19.15 „Dziś i jutro” (I i II s. radz. 16 l.); SCALA — g. 15, 17.30 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Koty” (franc. 18 l.); TECCA — g. 16 „Najład czarnego księ- cia” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Ofi- ta matrymonialna” (włoski 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Czo- łowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyko- wo) — g. 17, 19.15 „Rzeka Czer- wona” (USA 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Słodki ptak mło- dości” (USA 16 l.); g. 22.15 „Rze- ka bez powrotu” (USA — west- tern); WRZOS (Lubon) — nie- czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Życie małżeńskie” (cz. I i II franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia — chi- rurgia intern. okulistyczna (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagle zachorowania w do- mu, tel. 666-66; porady lekar- skie tel. 637-35 oddział ul. Ko- nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — g. 18-17, chi- rurgiczne I — ul. Konicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba. Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Staroleśka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 Koncert sym- foniczny: dyrygent — Ogan Du- rian, soliści: Izabela Aidinian — sopran, Aleksander Arutunian — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15. Przemysłowe (Świerczewskiego) — g. 12-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — nieczynne. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10-15. Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Krzemionki Opatowskie” — g. 9-15. PTF (Paderewskiego 7) — wysta- wa indywidualna K. Wendlanda — g. 10-19 (do 30 bm.). Muzeum Narodowe — „Malar- stwo hiszpańskie w zbiorach pol- skich” — g. 9-15. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15. ZPAP — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Elchlerowej — g. 10-18 (do 28 bm.). BWA (St. Rynek) — Arsenal „Sztuka artystyczna” Miłuse i Re- né Roublickow oraz „Malarstwo Jerzego Skrebeca” — g. 10-18 (do 7 IX). Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — „Fis moll op. 14” — fotografie J. Unierzyckiego.

Komunikacyjna kołomyjka

Obok zastrzeżeń — konkretne wnioski

MPK obiecuje zmiany w rozkładzie jazdy

Do środy, 31 bm., w godz. 12-13 nadal czynne jest co- dziennie (z wyjątkiem niedzieli) nasze telefoniczne pogotowie, przyjmujące uwagi pasażerów miejskiej ko- munikacji na temat jeżdżenia tramwajów stadami, nieprze- strzegania rozkładu jazdy, także na liniach autobusowych i w innych sprawach, dotyczących podjętego przez nas tematu.

Dzisiaj — kolejna porcja uwag i spostrzeżeń. Od wczorajszych godzin ran- nych panowała w naszym mie- ście śnieżna zadymka. Póź- niej nastąpił lekki spadek tem- peratury, który spowodował go- łoledź na ulicach. Z tej orzyczyny wczorajsze zakło- nienia na liniach komunika- cyjnych musieliśmy potraktować nieco ulgowo. Niemniej sama dyrekcja MPK przyzna- ła, że nie zanotowano poważ- niejszych awarii i zakłóceń. Wiele drobnych uchybień po- stawiało także z winy tych, którzy odpowiedzialni są za- rależyty stan ulic. Pan M. z

Lubonia poinformował nas np., że o godz. 9 rano odcinek ul. Zabikowskiej nie był je- szcze posypany piaskiem. Jeż- dzące wtedy autobusy MPK śliz- gały się do tego stopnia, że zatrzymanie — mimo wolnej jazdy — na przystanku sta- nowiło że strony kierowców szczyt ekwilibrystyki. Nieza- leżnie od tego — wolniejsze tempo utrudniało utrzymanie planowych kursów.

Skoro mowa o autobusach, to bardzo pozytywnie ocenili kursowanie ich na linii 64 p. S. z ul. Szpitalnej. Potwierdził- ci i naszą opinię, że z koń- cowego przystanku odchodzą- one zazwyczaj punktualnie, zwłaszcza w godzinach wczes- no rannych. Niestety, zakło- nienia powstają dopiero na tra- sie.

Natomiast skarżą się pasa- że rowie na linie pospieszne. Oto- pani R. M. stwierdza, że na linii „B” prawie codziennie wypadają po dwa wozy w go- dzinach między 14.45 a 15.15. W związku z tym dojazd z ul. Bułgarskiej (gdzie wsiada du- żo osób) po pracy do domu wy- maga wiele dodatkowego cza- su.

Czytelnik z Podolan ma pre- tensje, potwierdzone przez wielu innych pasażerów, że jeśli na przystanku w stronę miasta staje autobus linii 60, to jadący za nim wóz linii 63 zazwyczaj już nie zatrzymuje się.

Kilka uwag o tramwajach. Gro- no pasażerów z rejonu ulic: Głogowskiej, Kniewskiego i Jarocho- skiego skarża się na bardzo nie- regularne kursowanie pociągów linii nr 14. Inne pretensje do tej samej linii wyrażała nam wczoraj p. H. J. z Wildy. Czekała ona około godz. 7 na „czternastkę” przy rondzie na Ratajach prawie 45 minut. W rezultacie — zamiast w Starolecie zjechać w pracy o godz. 7.15 — jak codziennie, była w biurze o 7.50.

Uwagi czytelników i nasze obserwacje na temat złego kursowania takich linii, jak: 3 i 6, 2 i 8, czy 12 i 14 spotykały się z natychmiastowym odze- wem ze strony dyrekcji MPK. Zapewniono nas, że z dniem 1 lutego wejdzie w życie taki rozkład jazdy, który rozdzieli- łą kursowanie wspomnianych linii. Tak zatem jest na- dzieja, że od nowego miesiąca nie powinna jeździć 3 za 6 czy odwrotnie, bądź 14 łącznie z 12. Ale — poobserwujemy, zobaczymy.

Z racji naszych publikacji, których celem jest wyeliminowa- nie rażących uchybień w komunikacji miejskiej od za- raz, MPK — za naszym po- średnictwem — apeluje do wy- kupujących karty tramwajowe, by wypełniali i oddawali

wręczone im uprzednio for- mularze ankiet. Chodzi głów- nie o odpowiedzi na pytania od 2 do 11. Ze swej strony wyjaśniamy, że nasza obecna akcja nie ma nic wspólnego z ankietą i nie przeczy jej ce- lom. Jak bowiem i sami pod- kreślaliśmy na naszych łamach — wyniki ankiet mają do- starczyć argumentów i mate- riału na przyszłość, w związku z planowanym rozwojem linii komunikacyjnych w na- szym mieście.

Z dotychczasowych telefonów pasażerów MPK do redakcji wy- łąnia się obecnie jeden bardzo istotny postulat. Kierują go czy- telnicy pod adresem kierowców autobusów. Rzecz w tym, by na końcowych przystankach, po wy- ściu pasażerów, natychmiast za- jeżdżać na punkty wyjściowe. O- becnie dzieje się bardzo często tak, że pasażerowie marzną lub mokną na przystanku, a autobus stoi o kilkanaście czy kilkadzie- siąt metrów od miejsca startu. A przecież konduktor czy kie- rowca również dobrze mogą od- po- cząć i przeczekać czas do ponow- nego odjazdu równocześnie poz- walając nowym pasażerom na za- jęcie miejsca w wozie. (c)

Impreza dla budowniczych Parku na Cytadeli

Tradycyjnym zwyczajem, Prezydium Zarządów Wojewódz- kiego i Miejskiego TPPR w Po- znaniu oraz Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Rad- zkiej na Cytadeli organi- zują dla specjalnie zasłużo- nych budowniczych imprezę.

W tym roku koncert przygo- towuje Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu. Odbędzie się on 30 stycznia w sali imprezowej Klubu TPPR o godz. 18. (jk)

Pożegnalny recital Bogdany Zagórskiej

Wczorajszy wieczór w klubie „Od nowa” należał do Bogdany Za- górskiej. Przy jedenaście świecach i trzech reflektorach (razem 14) znana poznańska piosenkarka studencka dała interesujący recital, dodajmy pożegnalny przed wyjazdem na stałe do Finlandii. W programie znalazło się 14 piosenek o różnym nastroju i charak- terze.

Wśród nich poczesne miejsce przypadło piosence poznańskiej. Bogdana Zagórska zaprezentowała 5 piosenek rodzimych autorów — A. Borowskiego, J. Grzebińskiego oraz jeden utwór własny.

W recitalu przeważała piosenka raczej liryczna, chociaż nie brak było utworów zbliżonych charakterem do kabaretu lat 20-tych. I w tych właśnie piosenkach, Bogdana Zagórska wypadła bodaj naj- lepiej. W ogóle piosenki o zmieniających się nastrojach bardziej- ch odpowiadały możliwościom wykonawczyni. Wyjątek tu stanowił może zaprezentowana i przy tym dobrze wykonana melodia z głośniego filmu „Kobieta i mężczyzna”. Recital zakończyła piosenka nagro- dzona przez dziennikarzy na festiwalu w Sopocie 1966 r., „Róża była czerwona”, wykonywana wówczas — jak pamiętamy — przez Gery Wolffa.

W czasie trwania występu odczuwało się trzy fazy natężenia głosów (to bez winy Bogdany Zagórskiej). Gdyby nie mikrofon, słyszalność byłaby następująca: najgłośniejsza rozgadana „ga- leria”, potem piosenkarka, a w końcu subtelnie akompaniujący Bogdanie Zagórskiej zespół Janusza Muraszk. (jm)

Gdzie sprzedać stary płaszcz?

Nadal brak komisju z prawdziwego zdarzenia

W sierpniu ub. r. opublikowaliśmy informację, z któ- rej wynikało, że w najbliższym czasie, prawdopodob- nie w dotychczasowym punkcie przy ul. Wrocławskiej, uru- chomi się placówkę komisowej sprzedaży wszelkich uży- wanych artykułów krajowych. Opublikowaliśmy tę wia- domość z satysfakcją, gdyż utworzenie tego rodzaju placówek, postulowanych na łamach „Głosu” od lat, zalecało już w 1966 r. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Czekaliśmy równocześnie na zakończenie remontu w pla- cówce przy ul. Wrocławskiej, gdzie miał powstać komis rzec- czy używanych. Obecnie jed- nak znowu sprzedaje się w nim przeważnie drogie, zagra- niczne wyroby.

Oznacza to, że Dyrekcja MHD Artykułami Użytku Kul- turalnego, której podlega w Poznaniu 10 komisów, nie re- alizuje zarządzenia Minister- stwa. Co gorsze — nikt się też szanse tej realizacji od 1970 roku. W okresie tym zamierza się bowiem przede wszystkim uruchomić 4 komisowe sklepy, jednak ani słowa o możliwości zbycia używanej odzieży czy obuwi pochodzenia krajowe- go, a zatem o komisie z praw- dziwego zdarzenia.

Sytuacja potwierdza zatem to, o czym od dawna piszemy, że handel unika sprzedaży uży- wanej odzieży, obuwi i in- nych przedmiotów codzien- nego użytku, aczkolwiek du- że ich ilości leżą beużytecznie prawie w każdym mieszkaniu i mogłyby być przekazywane, dzięki komisowej sprzedaży, do dalszego użytku.

W pobliżu ul. Wrocławskiej są 4 inne komisowe sklepy i tym samym istnieje chyba możliwość przeznaczania jed- nego z nich na te, pogardliwie traktowane dotychczas przez Dyrekcję MHD używane arty- kuły krajowe. Warto — zgod- nie z hasłem: „frontem do klienta” — pomyśleć nie tylko o tych, którzy potrzebują fu- tra i innych drogich zagranic- nych artykułów.

INFORMUJEMY

Uroczysta akademii z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbędzie się dzisiaj, o go- dzinie 17, w Domu Kultury przy ul. Michała 50 dla członków ZBOWiD Oddziału Nowe Miasto. Na film pt. „Warszawa” zapra- sza w niedzielę, 28 bm., o godz. 12.15 Muzeum Historii Ruchu Ro- botniczego, St. Rynek, Odwach.

Przystanki trolejbusowe przy- pęli na Garbarach zostaną prze- niesione o 100 m w stronę Naromo- wiec w okresie od 28 do 30 bm.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z prze- prowadzaniem pracami eksploa- tacyjnymi — nastąpią: w dniu 27 I, 68 r. w godz. 8-13 dla ulic: Górkowskiej, Podlaskiej (od Pomor- skiej do Wojska Polskiego), Po- morskiej, Mazowieckiej (nr 25-17), Wołyńskiej (nr 5-11, Mazo- wieckiej (nr 12-16 i 46-55 z wy- jątkiem nr 48), Wojska Polskiego (od Wołyńskiej do Niestachow- skiej); w dniu 27 I, 68 r. w godz. 8-12 dla ulic: Hiberna (od Lodo- dowej do Findera), Lodowej (od Hiberna do nr 13), Findera (od Hiberna do nr 15 lewa strona); w dniu 28 I, 68 r. w godz. 7-15 dla ulic: Naromowieckiej (od Wil- czak do Zytyniej), Ugory (od Za- grodzkiej do Nadbrzeża), Wil- czak, Serbskiej (przy Naromow- iekiej); w dniu 27 I, 68 r. w godz. 7-15 dla ulic: Szczanińskiej (od Jarochońskiego do Głogowskiej prawa strona i od Kasprzaka do Głogowskiej lewa strona), Mo- rawskiego i Hiberna, Rutkow- skiego (od Bogusławskiego do Głogowskiej lewa strona), Jaro- chońskiego (od Morawskiego do Szczanińskiej prawa strona), Bogusławskiego, Kasprzaka (od Cho- ciszewskiego do Engla), Engla- skiej (od Rutkowskiego do Engla lewa strona), Engla (od Głogow- skiej do Kasprzaka lewa strona).

Zakład Energetyczny przepa- rza za przerwy w dostawie ene- rgii elektrycznej. (M-22) Miejskie Przedsiębiorstwo Wodo- ciągów i Kanalizacji w Pozna- niu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi — nas- tąpi w okresie od dnia 27 I, br. godz. 22, do dnia 29 I, br. godz. 5 rano poważny spadek ciśnienia wody w sieci wodociągowej w dzielnicach: Grunwald i Jeżyce, a szczególnie w rejonie Osiedla Raszyn, Grunwald i Świerczew- skiego.

Wszystkich zainteresowanych mieszkanców i zakłady przemy- słowe wzywa się do poczynienia odpowiednich zapasów wody. (M-634)

Odpowiadamy

A. P. ul. Kasztanowa. — Ra- dzimy zgłosić się do Wydziału Za- trudnienia, ul. Zamkowa 1/2. (47) Jerzy S. — Nakład książki jest wyczerpany. Może Pan jedynie szukać w antykwariatach. (45)

Marek Jusik — Radzimy zapy- tać w Księgarni „Domu Książki” — wydawnictwa muzyczne, Po- znań, ul. Ratajczaka 31. (13)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Pow- szecznej, Stowarzyszenie Dzien- nikarzy Polskich oraz Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach pras- wych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godz. 11, w sali TWP przy ul. Czerwonej Armii 69, II pty.

Prelegentem będzie red. Le- onard Wąchalski z „Gazety Poznańskiej”. Po prelekcji film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

Pałac Kultury — Salon Wysta- wowy: — Wystawa Poplenerowa Plastikowy Amatorów Wielkopols- ki — g. 12-20 (do 30 bm.) i Sala Marmurowa PK: — Pokonkursowa wystawa prac studenckich z oka- zji 50-lecia Rewolucji Październi- kowej — g. 10-18 (do 31 bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna szatafeta”; 8.15 Mel. rozrywk. 9 Dł kl. III i IV „Muzyka z przysiadami”; 9.20 Konc. muz. operetkowej z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10 „Porzu- cona barka” nowela; 10.20 A. Dworzak: VII Symf. d-moll op. 70; 11 Dł kl. VII „Rejs do Anglii” gawęda; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Gra Zesp. rozrywk. Rozgł. PR w Opolu; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dł kl. III i IV „Wesoła lek- cja”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Utwory klasyczne G. Frescobaldiego; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.45 Kurs j. ang.; 19 Piosenka z pointa; 19.10 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.31 „Zgaduj — zgadula”; 22.01 Antykwariat muzyczny; 22.35 Utwory fortep. Claude Debussy’ego; 23.15 Gra Zespół J. Miliana; 23.35 Konc. z nagrań Zesp. „Soliści z Zagrzebia”; 0.10 Program Rozgło- szeń PR w Rzeszowie.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 „Moskwa z melodia i piosenka — słuchaczom pol- skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Magazyn lotniczy; 11.50 Aud. literacka; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwię- kowy; 12.35 Peranek Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Korda, so- listka — E. Glabówna — fort.; 13.40 Polska muz. ludowa; 14 Radłowa piosenka roku; 14.30 Mel. znad Weltawy; 15 Dł kl. III „Błaszany kogucik” słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań historycz- nych I. Friedmana; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Sple-

tepan; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 Mówi Technika „Automat na zamówienie”; 13 Czas dobrych go- spodarzy; 13.30 „Sobotnie popu- lnie muzyczne”; 13.50 Felieton J. Kuluniaka; 14 Muz. operowa; 14.30 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Gospodarka człowieka w przyro- dzie”; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 Gra Orkiestra Percy Faith’a; 15.15 Piosenki Żołnierskie”; 15.30 Dł kl. III „Straszny dzień” stu- chowisko; 16.05 Publicystyka mie- dzynarodowa; 17.25 Ekspert z o- łówkiem w rękę; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Reportaż z NRD; 18.25 Dawna muzyka instrument.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygo- dnia — Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce; 20.30 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p/d Wl. Ormickiego; 21.40 Gra Zespół J. Miliana; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 „Karnawałowa re- wia ork. tan.; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lu- bi; 17.30 „Szatański spisek”; odc. 30 pow.; 17.40 Ciemne barwy jazzu; 18 Ekspresm przez świat; 18.45 Na co dzień i o świat — ma- gazyn; 18.20 Do wyboru — turniej pływ i melodii; 19 Czytamy pamięć niki — Al. Wertyński; 19.15 Ciem- ne barwy bluesa; 19.35 Radiowe Studio Piosenek; 20 „Słodkie krad- ni”; — wędrowniki złodziejski; 20.30 „7 dni w 900 sekund”; 20.45 Ciem- ne barwy piosenek; 21.10 Sonata z „Trylem diabelskim” Juseppe Tar- finiego; 21.25 Rozmowy o piosen- ce; 21.50 Opera — J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Spie- wa Harry Belafonte; 22.15 Co wie- czór powieść — 12 odc. „Potop”; 22.45 Canto flamenco; 23.30 Kar- net balowy — wiersze M. Pawlikow- skiej-Jasnorzewskiej; 23.07 „Muzy-

ka noca”; 23.50 Śpiewa „The King- ston Trie”.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 16): 8.30 Przekrój muzyczny tygo- dnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł kl. III w wieku przedświatłym; „Złota gaska”; 10.40 Konc. żyćzeń; 11.40 „Anegdo- ty i fakty”; 12.10 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszew- ski; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 Mel. na organach kinowych; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 R. Rodgers: „O- klahoma” — montaż operetki; 16 Tygodn. przegląd wydarzeń mie- dzynarodowych; 16.20 Wybieramy premiere roku 1967 — „Burzliwy rok”; 17.20 Niezapomniane głosy; 17.40 Mel. lud.; 18.05 L. van Beetho- ven — Koncert C-dur op. 56 na skrzypce, fortepian i orkiestrę; 18.45 „Klaudyna w Paryżu” fra- gment prozy G. Colette; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Z nagrań wybitnych artystów; 21.30 Gra „Studio M2”; 21.45 „Radiovariet- te”; 22.45 Polskie piosenki w opr. instrument.; 23.15 Nowości Progra- mu; 0.10 Program nocny z Ol- szyna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „Moskwa z melodia i piosenka — słuchaczom pol- skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Magazyn lotniczy; 11.50 Aud. literacka; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwię- kowy; 12.35 Peranek Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Korda, so- listka — E. Glabówna — fort.; 13.40 Polska muz. ludowa; 14 Radłowa piosenka roku; 14.30 Mel. znad Weltawy; 15 Dł kl. III „Błaszany kogucik” słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań historycz- nych I. Friedmana; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Sple-

wa „Ślask”; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia pio- senek; 19.30 „Dzień dobry, panie Pa- le” wokal; 20.05 Ork. tan.; 20.32 Plebiscyt Grający Szafy; 21.22 Do- tańca grają połączone ork. Teda Heatha i Edmundo Rosa; 22 Ogól- nopolskie i Pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 22.30 Seready i kolysanki.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Sza- tański spisek” — odcinek 31 po- wieści; 17.40 Mój magneto- fon; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem na se- rio; 18.20 Ludzie teatru — Hanka Bielicka; 18.35 Kronika zespołu „Polanie”; 19 „Rachunki wpływa- ją do pana Pownaway” — słuch.; 19.30 Dł kl. III, dł kl. IV, dł kl. V; 20 Krzyżówka radiowa; 20.28 Korsykańskie przeboje — cz. I; 20.48 Muzyczne „Who is who”; 21.10 Dł kl. III; 21.50 Opera — J. Offenbacha „Opowieści Hoff- manna”; 22.07 Śpiewa Harry Bela- fonte; 22.20 Krasnoludki sa na świecie — magazyn; 23.30 Kar- net ba- lowy — wiersze M. Pawlikow- skiej-Jasnorzewskiej; 23.05 „Muzy- ka noca”; 23.50 Śpiewa Tom Jo- mes.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Geografia dla kl. VIII; „Szwajcaria”; 10.30-11.55 — „Wieży krwi” fab. film prod. radz.; 12.45-13.15 Geogra- fia dla kl. VIII; „Nad Amazon- ką”; 15.45 — TV Kurs Rolniczy; „Czynnik wpływające na rentow- ność trzody chlewniej”; 16.20 — „Przed zjazdem”; 16.40 — „Woje- wództwo katowickie” film dok- prod. polskiej; 16.55 — Wiadomo- ści; 17 — Dł kl. III; „Kabaret” — „Czwórka z podwórka”; 17.40 — „W przestworzach — czyli cie- kawie opowieści lotników”; 17.55

— „Spotkania z przyrodą”; 18.20 — „Jest nas milion”; 18.35 — „Tele-echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Rada zwierząt” film z serii „La Fon- taine wczynie żywy”; 20.30 — „Tryptyk jазowy” — muzyczny film TV polskiej z udz. zespołu Kurylewicz. „Hagaw”; 20.55 — Dziennik i sport; 21.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe fi- gurowej na lodzie. Sprawozd. z Vesteras (Szwecja); 22.30 — „Wsz- stko co najlepsze” film fab. pro- ang.

NIEDZIELA: 9.15 — TV Kurs Rolniczy; „Czynnik wpływające na rentowność trzody chlewniej”; 9.50 — „Przypomnienia, radzimy”; 10.00 — PKF; 10.15 — Dł kl. III; 10.30 — „Sport i zabawa” (Berlin); 11.00 — „W zielonym obiektywie”; „Złota wiecha”; 11.15 — Program estradowy z okazji „Dnia Handlowca”. Trans- misja z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie; 11.50 — Wiadomości; 12.00 — Tur- niej trzech skoczni — II Konkurs Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów (Szczyrk); 14.00 — Po- ranek muzyczny w wykonaniu Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. K. Korda oraz T. Zmudziń- skiego — fortepian; 14.40 — Prze- miany; 15.05 — TV Teatr „Lalek”; 15.00 — Mocny Bartek”; 15.10 — J. Ośnicy; 15.00 — Mistrzostwa Europy w jeź- dzie figurowej na lodzie. Transm. z Vesteras; 18.00 — „Akcja nr 833” z cyklu: „Ludzie i zdarze- nia”; 18.15 — „Piosenki z Albu- mu z Supraphon” — film estra- dowy prod. CSRS; 18.40 — Felie- ton literacki — przed kamerą prof. dr. J. Z. Jakubowski; 18.55 — „Zbrodnia Lorda Artura Sa- ville’a” — polski film TV z cyk- lu: „Opowieści niezwykle” wg Oscara Wilde’a; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Parada pa- rodystów”; 20.55 — „Fort sie bro- ni” film fab. prod. USA (west- ern); 22.15 — Niedziela Sportowa.